Cena jednego egzemplarza 15 gr

Należytość pocztowa opłacona gotówką

Nr. 1 Kraków, dnia 7 stycznia 1934 r. Rok XXII.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym. — Naczelny organ Stronnictwa Katolicko - Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6, parter. — Telef. Nr. 130-12 — P K. O. Kraków, Nr. 400-600.

NASZE HASŁO.

Lud Katolicki powstał w r. 1912 z myśli wielkiego Biskupa śp. Leona Wałęgi. Celem tego pisma było nieść ludowi polskiemu zdrowe oświetlanie spraw aktualnych z polityką włącznie. Życie polityczne bowiem narodu nie da się zamknąć do osobnej szuflady tak, by nie miało łączności z życiem religijnem, społecznem, gospodarnem i t. d. Rozbuchana wówczas i przez długie lata później t. zw. „polityka ludowa“ prowadziła na manowce, Lud Katolicki spełnił swe posłannictwo przez lat 2o zgórą, wskazując drogę, jaką prawdziwie uczciwa polityka kroczyć powinna.

Toteż po latach ten sam Lud Katolicki może z dumą popatrzeć na swą przeszłość i stwierdzić, że on to przyczynił się wiele do zwycięstwa myśli państwowo twórczej pracy w Polsce i do wykorzenienia partyjnego warcholstwa.

Choć to się stało, rola naszego tygodnika się nie skończyła. Owszem i teraz - a może nie mniej, jak dawniej, gdy się łamią poglądy i krystalizują zapatrywania, potrzeba popularnego pisma o charakterze politycznym jest piekąca.

Mimo ciężkich czasów, gdy brak grosza na gazetę ludzie chcą czytać i wiedzieć, co się w świecie dzieje, jaką rolę odgrywa ich ojczyzna w skupowisku ludzkiem. Co o wielu rzeczach sądzić należy, Lud Katolicki tę szczytną rolę spełniać dalej pragnie, ufny w poparcie ludzi dobrej woli, a chce to czynić uczciwie, po katolicku, bo hasłem jego od założenia — jak hasłem Stronnictwa Katolicko — Ludowego było stworzyć i ugruntować prawozgodność w potężnej Katolickiej Polsce.

Z tem hasłem wstępujemy w progi 1934 roku, w nadziei, że praca nasza w dalszym ciągu wydawać będzie pożądane owoce dla wspólnego szczęścia i dobra.

O układach konwersyjnych zadłużenia rolniczego.

Akcja konwersyjna krótkoterminowych długów rolniczych rozwija się jak dotąd zbyt wolno. Winę ponoszą tu zarówno sami rolnicy, jak i instytucje kredytowe. Rolnicy ociągają się ze złożeniem odpowiedniego podania do banku lub kasy, której są winni pieniądze na krótki termin, gdyż liczą z tem, że po rozłożeniu spłaty tych długów na dłuższy okres czasu i po zniżeniu oprocentowania, będą musieli płacić punktualnie raty pożyczek.

Nie można zapominać o tem, że dzisiaj wszystkie instytucje kredytowe bardzo oględnie traktują sprawy długów, wiedząc, że rolnicy znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych. Z drugiej zaś strony nie można uważać kredytu krótkoterminowego za zobowiązanie mniej pilne od innych.

Łatwo jest powiedzieć, że czasy są o tyle ciężkie, iż rolnik nie może opłacać rat, wiedząc doskonale, że zanim dojdzie do licytacji — upłynie czas dłuższy, w którym zdąży on wpłacić jakąś małą nawet sumę, unikając w ten sposób licytacji.

Kasy oszczędności, kasy rolnicze i spółdzielcze oraz banki prywatne nie będą mogły pracować, jeżeli nie będą otrzymywały w czas spłaty długów, Przecież kasy te pośredniczą w rozdziale kredytów dla rolnictwa. Zresztą niepłacenie tych rat prowadzi w dalszych skutkach do wzrostu zadłużenia, co oczywiście pociągnie za sobą bankructwo i utratę gospodarstwa. W interesie więc samych rolników leży jak najszybsze zmienienie pożyczek krótkoterminowych na średnioterminowe, co spowoduje obniżenie oprocentowania.

Stwierdzić należy, że często same instytucje kredytowe nie zdają sobie sprawy ze znaczenia, jakie ma dla nich zmiana pożyczek krótkoterminowych na średnioterminowe i niechętnie zawierają układy ze swymi dłużnikami. Stąd — różne utrudnienia formalno - biurokratyczne, które zniechęcają rolników do zabiegania o konwersję swych długów. Tymczasem Bank Akceptacyjny nie stosuje trudnych formalności względem tych instytucyi. Wymaga on tylko dwóch oryginalnych dokumentów; wykazu hipotecznego i oszacowania. Wszelkie zaś inne dane, niezbędne przy zawarciu takiego układu podaje bądź sam dłużnik, bądź instytucja kredytowa, stwierdzając ich prawdziwość swoim podpisem. Co do wykazu hipotecznego Bank Akceptacyjny ogranicza się do tak zwanego rozumowanego świadectwa z wykazu hipotecznego w b. zaborze rosyjskim, bądź do sumarycznego wyciągu w b. zaborze austrjackim, lub też na ziemiach b. zaboru niemieckiego do uwierzytelnionego odpisu księgi wieczystej, Niezależnie od tych uproszczeń Bank Akceptacyjny wyjednał w ministerstwie sprawiedliwości polecenie możliwie szybkiego załatwienia przez organa sądowe wszystkich czynności, związanych z akcją zawierania układów konwersyjnych Jak więc widzimy uczyniono wszystko, aby ułatwić rolnikom zawieranie układów konwersyjnych. Instytucje zatem kredytowe nie mogą narzekać na „trudności“, jakie wprowadzić miał Bank Akceptacyjny.

Już dziś możemy stwierdzić, że pierwsze lody zostały przełamane i liczba zawartych z rolnikami -dłużnikami układów konwersyjnych zwiększa się z dnia na dzień. Do połowy grudnia 1933 r. Bank Akceptacyjny udzielił przeszło 44 miljony zł. kredytów akceptacyjnych, a na liście instytucyi, uprawnionych do korzystania z pomocy Banku znajduje się 123 instytucje kredytowe, w tem 74 spółdzielnie, 38 kas oszczędności, 4 centrale spółdzielcze i 7 banków akcyjnych.

Widzimy stąd, że akcja jest zakrojona na szeroką skalę i wróżyć może dużo powodzenia. Było to do przewidzenia już znacznie wcześniej, akcja ta bowiem przynosi korzyści zarówno rolnikom, jak i instytucjom kredytowym, a tem samem posuwa naprzód rozwój polskiego życia gospodarczego.

Azet.

Porozumienie żytnie Polsko-Niemieckie

wpłynie na poprawę ceny eksportowej.

W wyniku kilkotygodniowych rokowań ostatnio została zawarta w Berlinie polsko-niemiecka umowa żytnia. Zawarcie umowy żytniej polsko-niemieckiej jest wynikiem silnej konkurencji państw eksportujących, co przyczyniło się w znacznym stopniu do obniżenia cen tego zboża na rynku światowym, a tem samem i na rynku polskim. Głównymi eksporterami żyta w obecnej chwili są: Polska, Niemcy i Rosja Sowiec. a w mniejszym stopniu i Węgry.

Przedmiotem nowego porozumienia jest zarówno żyto jak i mąka żytnia. W przeciwieństwie do układu zawartego w 1930r. nowe porozumienie nie przewiduje utworzenia wspólnego biura sprzedaży, lecz sprzedażą żyta będą zajmowały się oddzielne biura sprzedaży, znajdujące się obecnie w Gdańsku i Berlinie. Umowy sprzedaży na eksport będą zawierać jedynie instytucje rządowe, jak Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Polsce, natomiast wykonanie umów będzie uskuteczniane przez kupców prywatnych. Umowa nie ustala sztywnych kwot eksportowych, gdyż obie strony uznały za wystarczającą gwarancję, że wywóz będzie scentralizowany w obu państwach, i że obie centrale eksportowe w Gdańsku i Berlinie będą stale uzgadniać swą

politykę wywozową oraz przestrzegać jednolite ceny minimalne zarówno w stosunku do żyta jak i mąki żytniej.

Ten typ umowy pozwoli na ewentualne układy z innemi państwami, wywożącemi żyto na rynki zewnętrzne.

Centralne biura będą sprzedawały żyto według cen i na warunkach ustalonych między sobą. Postanowienia umowy, dotyczące mąki żytniej, przewidują, że rządy obu państw będą poddawały kontroli tranzakcje prywatnych firm eksportowych, które będą musiały sprzedawać mąkę żytnią po cenach wyższych od ceny żyta. Objęcie układem również i mąki żytniej jest rzeczą nową, gdyż poprzednie porozumienie z 1930 r. nie rozwiązywało tej sprawy. Ma to tem większe znaczenie, że w ostatnich czasach Niemcy, zachęceni systemem premij przywozowych, forsowali wywóz swej mąki po cenach niższych od cen, otrzymywanych za polskie żyto.

W przeciwieństwie do poprzedniego porozumienia umowa nie ustala kontygentów sprzedaży żyta. Obydwaj więc kontrahenci mogą sprzedać nieograniczone ilości żyta we wszystkich krajach.

Umowa została zawarta na czas do dnia 31 lipca 1934 r., t. j. do końca roku gospodarczego, z tem jednak, że obydwa rządy mają na dwa miesiące przed tym terminem porozumieć się co do ewentualnego przedłużenia porozumienia.

Należy przypuszczać, że zawarta umowa żytnia polsko-niemiecka wykluczy konkurencję tych państw na rynkach odbiorczych następnie wpłynie na poprawienie ceny eksportowej żyta.

Z POLSKI.

Doniosłe zmiany w prawie przemysłowem. Rada ministrów ostatniem posiedzenia uchwaliła projekt noweli do prawa przemysłowego, wprowadzający wiele poważnych zmian w obowiązujących dotychczas przepisach. I tak nowela upoważnia Radę ministrów do uznania pewnych gałęzi przemysłu za przemysły koncesjonowane, nakłada na zakłady fabryczne obowiązek udzielenia władzy przemysłowej informacji, dotyczących organizacji i zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw, upoważnia wojewódzkie władze przemysłowe do wydawania zakazów prowadzenia przemysłu okrężnego, w prowadza nowe przepisy dotyczące zrzeszeń przemysłowych i przewiduje powoływanie do życia zakresie rzemiosła, obok cechów, związków gospodarczych jako organizacji o charakterze kulturalno zawodowym, wkońcu rozszerza uprawnienia władz w zakresie wykonywania nadzoru nad zrzeszeniami przemysłowemi.

Wycofanie z obiegu banknotów 20- to zł. starego typu. Od Nowego Roku rozpoczęło się wycofywanie z obiegu pieniężnego banknotów 20-złotowych starego typu emitowanych w lataeh 1926-29. Stare 20-złotówki wyjęte będą z obrotu z powodu nasilenia rynku pieniężnego nowemi 20 złotówkami o zmniejszonym formacie. Ostateczny termin przyjmowania starych 20-złotówek jako środka płatniczego oraz czas wymiany ich przez Bank Polski i kasy skarbowe określony ma być specjalnem rozporządzeniem ministerstwa skarbu Bank Polski i kasy skarbowe przyjmować będą do końca roku 1934 do wymiany wycofane z obiegu monety 1 złotowe srebrne. Srebrne 2-złotówki dużo wymieniane będą do końca stycznia 1935 r.

Ważne dla emigrantów.

Osoby, które na skutek starań o wyjazd do krajów imigracyjnych, otrzymały wezwania imienne od krewnych lub kontrakty pracy i pragną przyspieszyć swój wyjazd, winny zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego celem otrzymania wiary godnych i wyczerpujących informacyj o warunkach wyjazdu oraz pomocy przy wyrobieniu dokumentów podróży. Centrala Syndykatu Emigracyjnego, mieści się w Warszawie (ul. Niecała 7). Oddziały zaś i Agentury — w następujących miastach:

Kielce	ul. Sienkiewicza 8,	Oddział
Lublin	„ Zamojska 21	„
Łudź,	„ 6 Sierpnia 3	„
Kraków	„ Radziwiłłowska 25	„
Białystok	„ Piłsudskiego 52	„
Grodno	„ Hoovera 5	Agentura
Wilno	„ Szopena 1	Oddział
Brześć n. B.	„ Steckiewicza 27	„
Pińsk	„ Domininska 58	„
Baranowicze	„ Senatorska 16	Agentura
Równe	„ 3 Maja 48	Oddział
Łuck	„ Piłsudskiego 14	„
Kowel	„ Kolejowa 88	„
Lwów	„ Wiśniowieckich 4	„
Przemyśl	„ Plac Legjonów 1	„
Sanok	„ Kościuszki 21	„
Stanisławów	„ 3 Maja 32	„
Tarnopol	„ Konarskiego 1	„
Czortków	„ Kolejowa 171	„

Pozatem przy większych gminach są korespondenci Syndykatu Emigracyjnego.

Odznaczenie papieskie p. Marszałkowej Piłsudskiej

Ojciec św. nadał p. Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej złoty order Gwiazdy Betleemskiej w uznaniu zasług na polu pracy społecznej. Równocześnie srebrny order Gwiazdy Betleemskiej nadany został p. Kazimierze Iłłakowiczównie za zasługi na polu pracy literackiej

100.000 bezrobotnych znajdzie pracę przy robotach publicznych z Funduszu Pracy. W związku z odbytem posiedzeniem naczelnego komitetu Funduszu Pracy przy udziale premjera Jędrzejewicza, na którem uchwalony został program robót na rok 1934 35, p. prezes b. min Klarner i dyr. poseł Madejski udzielił szeregu szczegółów dotyczących zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych w roku przyszłym.

Roboty publiczne ze środków Funduszu Pracy mają wynieść 60 miljonów zł. w stosunku do okresu poprzedniego.

Przy robotach znajdzie zatrudnienie w roku przyszłym 85.000 robotników (w ubiegłym roku zatrudnionych było tylko 65.000 robotników), a ponadto w drodze pośredniego zatrudnienia znajdzie zajęcie 15.000 ludzi, czyli razem zatrudnionych zostanie w roku przyszłym około 100.000.

Promocja. Dn. 30 grudnia ub. r. odbyła się na Uniw. Jagiell. promocja p. Ludwika Majcherka prof. gimn. w Jaśle wspól-pracownika Ludu Kat. na doktora filozofji. Składamy Panu Doktorowi serdeczne życzenia.

Projekt ustawy o zwalczaniu szkodnictwa leśnego i polnego. Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało projekt jednolitej ustawy o szkodnictwie leśnem i polnem, który będzie przedłożony sejmowi w obecnej sesji. Celem projektu jest ujednostajnienie przepisów prawnych na obszarze całego państwa i zorganizowanie walki z szkodnictwem na nowych podstawach, odpowiadających interesom rolnictwa i leśnictwa.

Projekt przewiduje bardzo surowe kary, m. i. karę pracy przymusowej, za szkody leśne, i polne a mianowicie: za wyrąb drzewa w cudzym lesie, za bezprawny wypas, za przejazd, lub przegon przez cudze pola, łąki i pastwiska, za deptanie zasiewów, ścinanie lub zrywanie kłosów itp.

Projekt wprowadza zasadę karalności podżegania, pomocnictwa i usiłowania w wypadkach szkodnictwa leśnego i polnego, przez co przyczyni się niewątpliwie do wykorzenienia typowych sposobów dokonywania wykroczeń leśnych i polnych przez dzieci i pastuchów.

Projekt przewiduje wkońcu opłatę t. zw. na-

P. Władybór.

BIAŁE WIDMO.

(ciąg dalszy)

Chyba nocować w owych lochach nie będzie, tylko coś spenetruje i pójdzie sobie dalej..,

Stał tak do szaleństwa bezradny, i dygocący cały jakby w febrze.

Jak na złość, ani jednego chłopa niema w pobliżu, nawet koń się sam pasie — wyszeptał rozpaczliwie.

Nie wiedział jednak Stach, że ten szczypiący trawę koń ma swojego pastucha, w tej chwili właśnie węszącego po drugiej stronie góry...

Że ów pastuch w jednym dniu jest żebrakiem innym znowu dziewuchą nawet wcale do rzeczy kryjącą za gorsetem niezwyczajną ponętę w postaci rewolweru,.. a wreszcie że ten jakowyś kameleon w istocie rzeczy jest policyjnym wywiadowcą, który poprzysiągł sobie złowić straszliwego zbrodniarza choćby mu przyszło poświęcić na to życie.

— Jezusie miłosierny — jęknął znowu do najwyższego stopnia zniecierpliwiony chłopak — mroczy się coraz bardziej, a ja tu stoję jakby głupi! Przecie trzeba coś robić, trzeba koniecznie! Chyba wrócę nad rzekę i tam przy lochu będę czekał na powrót piekielnika... Ale nuż innem wyjściem na świat się wydostanie?

Ta myśl o mało go z nóg nie zwaliła. Widział obecnie, że popsuł całą sprawę, że trzeba było jeszcze u wiedźmy rozprawić się z potworem. Teraz się przecie nie rozerwie by móc pilnować wszystkich wyjść równocześnie, przytem zapadająca noc będzie sprzyjać zbójowi...

Z tego rozpaczliwego stanu coś go nagle wyrwało i nakazało ruszyć dalej. Począł się chyłkiem wspinać na stok Grodziska, coraz wyżej i wyżej, aż wreszcie oparł się plecami o zrąb starego muru. Było na tyle jeszcze widno, że mógł dość dobrze widzieć najbliższe otoczenie. Grodziska, jednakże tylko z jednej strony. Mimo, że miejsce to na czaty nie dawało zupełnego widoku, przecież Stach tu już został, znów jakąś siłą tajemniczą w tem właśnie miejscu zatrzymany.

Nie bacząc na to że trzeźwe myśli dają mu zgoła inne rady, przykucnął w złomie ruin, czując wyraźnie jakąś tajemną władzę nad swą wolą.

Nie uspokoił się bynajmniej, owszem serce kołatało mu w piersiach, jakgdyby lada chwila oczekiwał spotkania z niesamowitym łotrem. Czoło zrosiło mu się potem, nietyle z powodu dość parnego wieczoru, ile wprost z żywiołowego podniecenia. Stojąc cichutko, bacznie rozglądał się po upłazie Grodziska, to zwracał oczy w stronę Wisły, gdzie w szkarpie znajdowało się wejście do tych groźnych podziemi,

Mimo choć zmierzch zapadał coraz gęstszy, koń pasł się dalej na ugorze, jakby właściciel nie miał wcale zamiaru brać go na noc do stajni. Była chwila, że Stach miał już chętkę drapnąć się do wsi na wierzchowcu, by chociaż sam posterunek zaalarmować o tych śmiałych odwiedzinach zbrodniarza, lecz znów zaniechał tego, dziwnie

wiązki, który będzie orzekana na rzecz pokrzywdzonego z urzędu. Orzeczenie nawiązki wyczerpuje roszczenie pokrzywdzonego.

Ze świata.

Znalezisko archeologiczne na Litwie. „Dzień Kowieński“ donosi, iż profesor uniwersytetu Kowieńskiego Wolteris, który przeprowadzał badanie wewsi Smiłganie pod Pumcinami znalazł u jednego z gospodarzy wykopalisko pochodzące z VII—IX stulecia.

Znaleziono mianowicie 38 bronzowych naszyjników, branzolety i t. p. przedmioty. Najciekawszem z wykopalisk jest łańcuch do napinania łuku wagi około 1 kg. płaski i ozdobiony ornamentami Indowemi. Przedmioty powyższe znaleziono na głębokości pół metra na roli przy oczyszczaniu jej z polnych kamieni.

B. minister pruski skazany za przekupstwo. Hirstsiefer, były pruski minister opieki społecznej i przywódca centrum katolickiego, został wyrokiem sądu karnego w Bohum skazany na 6 miesięcy więzienia, oraz pozbawienie praw obywatelskich na 3 lata wocec uznania go winnym przekupstwa. Sąd uznał, że Hirstsiefer dał się przekupić przez jedno z towarzystw budowy mieszkań i udzielił znacznych subwencyj ze skarbu pruskiego.

Ciało św. Jakóba przez lat 500 nienaruszone. Korespondent rzymski donosi: W dniu 28 listopada przybył do Neapolu Jenerał oo. Franciszkanów, o. Leonardo Bello, który w towarzystwie kilku biskupów, licznego orszaku prałatów i dwóch lekarzy dokonał przeniesienia zwłok św. Jakóba Marra z kaplicy starej w kościele Santa Maria la Nova do nowowybudowanej kaplicy-ołtarza. W obecności tych wszystkich świadków odkryto trumnę ze zwłokami świętego i ku wielkiemu wzruszeniu wszystkich stwierdzono że ciało Świętego po 500 latach wcale nie ulega rozkładowi

Śmierć największego żarłoka W Angli zmarł niedawno temu niejaki Leader największy żarłok współczesny. Leadnr jadł normalnie codziennie sześć śniadań. Po ostatniem śniadaniu apetyt jego tak się... wzmagał że szybko musiano mu szykować obiad. Obiad ten trwał dobre półtorej godziny. Po obiedzie urządzał sobie p. Leader drzemkę po której szprzątał sporą ilość kawy i pieczywa zaledwie oczy otworzył... Podczas pewnego zakładu zjadł Leader za jednem „posiedzeniem“ 48 jaj i cztery chleby, popijając je pięciu butelkami wina. Zakład ten wsławił Leadera w całej Angli.

Największe w świecie pokłady złota na Syberji. Jak donoszą z Moskwy w dolinie rzeki Oldoj dopływu Amuru (Syberja Wschodnia) odkryto największe w świecie dotychczas znane pokłady złota. Odkryta żyła złota ma mieć grubość 12 metrów. Nowo odkryte pokłady oceniane są jako większe od słynnych złóż złota w Kalifornji.

Straszna katastrofa kolejowa wydarzyła się we Francji w sobotę przed świętami Bożego Narodzenia. W odległości 25 km. od Paryża wykoleił się pociąg pospieszny Paryż-Strasburg i pospieszny Paryż-Nancy. Najechały one na siebie. Zginęło 261 osób, rannych jest 300. Wśród zabitych jest 4 Polaków. Jest to największa katastrofa dotychczas w kolejnictwie.

Domy ze słomy. W Bratysławie przeprowadza się szereg prób z nowym rodzajem materjału budowlanego, w skład którego wchodzi głównie słoma i trzcina.

Przez sprasowanie pod wysokiem ciśnieniem otrzymuje się płyty długości 2 mtr., szerokości 50 cm., a grubości 5—8 cm,

Płyty te są zestawiane i spajane, przyczem mur z tych płyt odznacza się zarówno odpornością na zmiany temperatury, jak i zdolnością utrzymywania ciepła i nieprzepuszczenia dźwięków.

Materjał nadaje się do budowy mniejszych domów mieszkalnych oraz pomieszczeń biurowych.

400.000 morgów ziemi wydzierają Niemcy morzu. Kierownictwo obowiązkowej służby pracy przystąpiło u wybrzeży Morza Północnego do szeroko zakrojonych prac mających na celu odgrodzenie od morza zgórą 400.000 morgów ziemi za pomocą budowy olbrzymich tam.

Po wykonaniu tej pracy rozpoczęte będą roboty meljoracyjne na wydartej morzu ziemi.

Bułgarja kraj olejku różanego.

Nie każdy zapewne wie że prawie całą światową produkcję olejku różanego zaspakaja Bułgarja, przyczem plantacje róż przeznaczonych do tego celu, są zgrupowane tylko w jednej dolinie, na stokach górskich, wystawionych na południe zasłoniętych przed zimnemi wiatrami północnemi Gleba o specjalnym składzie chemicznym powoduje nadzwyczajnie obfite wydzielanie się z kwiatów różnego olejku. Uprawia się tam tylko dwa specjalne gatunki. Z chwilą rozwijania się pączków kwiatowych, następuje zbiór, mniejwięcej w drugiej połowie maja. W ogromnych kotłach gotuje się następnie róże. pary powstające odprowadza się rurami do innych naczyń, w których się skraplają. Powstająca ciecz zawiera dużo wody na której powierzchni pływa olejek różany. Olejek oddziela się od wody, poczem pozostałą ciecz ponownie się destyluje, aby wyłowić resztki drogiego olejku różanego. Kryzys, jaki szaleje na całem świecie odbił się również i na produkcji olejku różanego która jako produkcja artykułu luksusosowego, musiała ulec ograniczeniu,

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

zatrzymywany jakąś nieodgadnioną siłą.

Czas mu się dłużył coraz bardziej i prześladował go całą zgrają bałamutnych podszeptów. Aby im się jako tako opędzić, szeptał urywkowe modlitwy, układał szybko coraz to lepszy plan rozgrywki, ściskał żelaziwo w swej garści, to znów poklinał w niepokoju.

A zbój jak przepadł w mrocznej czeluści lochu tak nawet szmerem nie zdradzał swego pobytu w tych upiornych podziemiach, jakby jak duch połączył się z ich mrokiem.

Tymczasem do tego stopnia się ściemniło, że bystre oczy Stacha mogły jedynie przejść kilku metrową przestrzeń. Strach zdjął teraz chłopaka, bo wyjść z podziemi już nie widział i zbój swobodnie, niespostrzeżony przez nikogo, mógł się ulotnić z lochów. Sprawa dla niecierpliwych nerwów Stacha była niebylejaka, bo wprost dławiąca go za gardło — że zbója już postradał i popsuł wszystko, co tak szczęśliwie składało się dotychczas. Taki rozpaczny ból ścisnął mu teraz piersi, że ledwie utrzymał się na nogach. Dyszał bezradnie, do krwi zagryzał swoje wargi, a łzy jak groch staczały mu się po policzkach. Nigdy jeszcze taka straszliwa rozpacz nie targała mu wnętrza, jak w tej pełnej męczarni chwili.

Aliści nie ruszał się z kryjówki, choć był już niemal pewny, że nic tu nie wystoi.

Na szczęście po jakimś czasie niebo rozpogodziło się cośkolwiek, chmury rzedniały dalej coraz bardziej, wreszcie dość już wysoko nad Nadbrzeziem przejrzał przez chmury księżyc, poczem niedługo rosrebrzył się na niebie jak bochen chleba, z którego tylko niewielki skrawek odkrojono. Poświata rozlała się nad światem i nad upojną ciszą nocy.

Stach odetchnął swobodniej, chociaż męczył go nadal dokuczliwy niepokój — — czy zbój tymczasem nie opuścił podziemi.

— O Boże miłosierny — szeptał, dygocąc cały — może nie... Bo przecież może dłużej winien zabawić w owych lochach, chociaż... Któż to odgadnie?

Znów upłynęła długa, ciężka godzina, a Stach tracąc resztę nadziei zobaczenia zbrodniarza, trwał dalej w złomie muru, coraz bardziej politowania godny i nieludzko zmęczony.

Aż naraz w pewnej chwili, kiedy ciężar zmęczenia przygniatał go jak zmora, kiedy podstępny sen już mu się począł wkradać zdradziecko pod powieki — — dostrzegł na zwaliskowym murze o kilkadziesiąt kroków od swej załomowej placówki jakowąś białą postać....

W pierwszej chwili zdawało mu się że to pastuch w płótniance, lecz gdy przyjrzał się lepiej, — dreszcz przeszedł go w kościach..

Postać miała wprost nadludzkie wymiary, z których spływała biała szata aż do stóp i nawet zdała się jeszcze włóczyć po ziemi. Widmo to posuwało się wolno ruinami w kierunku Stacha, poczynając wydawać z siebie głuchy jęk...

Pełne przestrachu oczy Stacha dostrzegły teraz że upiorne zjawisko ma zamiast głowy — trupią czaszkę...

(c. d. n.)

Sprawy gospodarcze.

Żywienie koni w zimę.

Owsa niestety nic w zupełności zastąpić nie może, kto posiada zatem owies w dostatecznej ilości i sprzedawać go dla zdobycia gotowego grosza nie potrzebuje, to oczywiście niech daje koniom owies, bo jest to pasza dla tego zwierzęcia najodpowiedniejsza, najzdrowsza. Prawdopobobnie jednak niewielu rolników znajdzie się w takiem szczęśliwem położeniu, aby nie miało do płacenia pilnych weksli, podatków i t.p. a nieraz zdarza się i tak, że po wyprzedaniu do ostatniego ziarnka braknie nawet zboża do siewu.

Gdzież myśleć w takich warunkach o żywieniu owsem, kiedy ziarno idzie na targ. Trzeba zatroszczyć się jednak o przetrzymanie inwentarza przez zimę do wiosny, a że w zimie pastwiska niema, przeto żywić należy nagromadzonemi zapasami. Otóż doskonałą paszą w takich wypadkach są parowane lub pieczone ziemniaki (surowe można dawać tylko bydłu, nigdy koniom). Ziemniaki dla koni powinny być starannie wymyte, bo piasek lub ziemia jest bardzo szkodliwa. Po uparowaniu czy upieczeniu należy je pognieść, wymieszać starannie z sieczką i dawać do czystych żłobów. Jeżeli ziemniaki są zbyt suche, należy zlać wodą. Na noc na zakładkę trzeba dać siana, a gdy go jest mało, to zmieszanego z jarą słomą lub grochowinami. Sieczka powinna być cięta cięta długo, na 3-5 cm, aby koń ją dobrze musiał pogryźć przed połknięciem, gdyż mogłoby to wywołać niebezpieczną kolkę.

Żłoby co parę dni należy starannie wymyć wodą wapienną, a przynajmniej wymyć gorącą wodą. Niedojedzone resztki dać krowom, ale nigdy nie zostawić w żłobie, gdyż łatwo kwaśnieją i są wtedy bardzo szkodliwe. Czysto utrzymane żłoby są jednym z najważniejszych warunków przetrzymania konia przez zimę zdrowo na ziemniakach.

KĄCIK HUMORU.

Życzenie.

— Hosenduft ma zwyczaj, wychodząc z domu, zostawiać na drzwiach kartkę z napisem, gdzie jest, kiedy wróci i t. p.

Pewnego dnia udał się na pogrzeb przyjaciela i zostawił na drzwiach kartkę:

„Jestem na cmentarzu".

Gdy wrócił do domu, znalazł na kartce dopisek:

„Niech panu ziemia będzie lekka".

Skandal!

— Kelner! Co za skandal! W rosolektóry mi podano, pływa martwa mucha.

— To niemożliwe, proszę szanownego pana. Gdyby była martwa, toby nie mogła pływać.

Co gorsze?

— Niech mi pan powie, co może być gorsze od tego, jak pan jesz jabłko i znajdujesz w nim robaka?

— Pojęcia nie mam.

— Jak pan znajdziesz tylko pół robaka.

— Dlaczego?

— Bo to znaczy, że drugą połowę już pan zjadł.

Feljeton.

Dwa zebrania.

Kolega prezes odchrząknął z należytą powagą i zaczął mówić: — Niniejszem otwieram posiedzenie Tajnego Związku Mścicieli. Porządek dzienny: punkt I-szy — zaprzysiężenie nowych członków, punkt II-gi — sprawozdanie sekcji wykonawczych, punkt III- — ustalenie dalszego programu i wolne wnioski.

Dwaj zamaskowani Mściciele zapalili świece. Prezes skinął na kandydatów, aby się zbliżyli do stołu i zagaił uroczystość:

— Jak wam wiadomo, Tajny Związek Mścicieli ma na celu zemstę za rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski. Związek nasz postanowił mścić się na czynnikach żydowsko - masońskich, które spowodowały to rozwiązanie. Ponieważ niewiadomo, gdzie szukać masonów, akcja nasza skierowana jest narazie przeciwko żydom, którzy i tak należą do masonerji. Hasłem naszem jest: „Patrz Kościuszko na nas z nieba". Działamy szybko i energicznie. Sekcje wykonawcze Związku Mścicieli co noc wybijają szyby w żydowskich sklepach i instytucjach. Chcemy w ten sposób zrujnować żydowskich kupców. Jak im zabraknie pieniędzy na wstawienie szyb — wyjadą do Palestyny! A teraz przystąpimy do odbierania przysięgi... Czy kandydatom wiadome są cele i zasady Związku?

Z grona kandydatów wysunął się najśmielszy.

— Co wiadomo to wiadomo! — powiedział. Cel jest narodowy, znakiem tego, żeby żydów bić i ducha w narodzie podnosić. Rozumie się! Tylko myby chcieli wiedzieć, ile się dostaje od jednej żydowskiej szyby, co się ją rozbije?

— Tajny Związek Mścicieli jest organizacją ideową! — oświadczył kolega prezes.

— Bo tamte panowie Obozowcy to zaniem ich rozwiązali, po 5 zł. żywą forsą od szyby płacili. Więc żeby teraz żadnego pucu nie było! Pięć złotych zgóry, a jak nie - to nie!

Konflikt wiszący w powietrzu załagodził kolega skarbnik. Po odebraniu przysięgi od nowych Mścicieli, przystąpiono do sprawozdań:

— Kierownik sekcji „baum" ma głos!

— Ubiegłej nocy — mówił zainteresowany — załatwiliśmy trzech Rozenbaumów, dwóch Weinbaumów i jednego Citronbauma. Więcej się nie dało. Dziś w nocy chcemy załatwić dwunastu Apfelbaumów, w tem sześć sklepów po raz drugi.

— Szczęść Boże! — powiedział prezes. — Kierownik sekcji „feld" ma głos.

— Pięciu Baumfeldów, jeden Blumenfeld, jeden Oberfeld, ponadto sklep B-ci Hirszfeld po raz piąty. Dzisiaj pójdzie reszta.

— Szczęść Boże! Sekcja „berg".

Kierownicy szybko składali raporty. Po sekcji „berg" przyszła kolej na sekcje „sztajn" potem „blum" „blatt" „geld". Po godzinie wyczerpano drugi punkt porządku dziennego. Jeden z Mścicieli wysunął projekt zorganizowania nowej sekcji wykonawczej p. n. „Appenszlak".

* * *

W tym samym czasie w lokalu pewnej szlifierni na placu Grzybowskim odbyło się posiedzenie Zawodowego Związku Szklarzy Mojżeszowego Wyznania. W zastępstwie nieobecnego prezesa (który poszedł z wizytą do swego kuzyna, zasłużonego posła Klubu Narodowego) przemawiał skarbnik.

— Rebizta! — zaczął (oczywiście po żydowsku) — Ostatni miesiąc to był, można powiedzieć szlagier! Zarobki nasze były dwa razy większe, niż za najlepszych, pogromowych czasów. Poprostu z robotą nie można nadążyć! Tu Apfelbaum, tam B-cia Hirschfeld i to po parę razy! Ale, a propos, te chłopaki, cośmy ich dziś posłali do Tajnego Zw. Mścicieli będą dziś zaprzysięgane. Kazałem im powiedzieć: 5 złotych z góry od każdej szyby. Z tego połowa idzie dla nas. A propos dla nas: postanowiliśmy odkupić od tych gojów wszystkie antysemickie pisma: „Sztafetę" się kupi, „Pod pręgierz" się kupi, kto wie, może i „Myśl Narodową". Pana Nowaczyńskiego się zaangażuje, będzie się pisać: „Precz z żydowskim handlem, psiakrew!", „Żydy do Palestyny, psiakrew!", „Polska tylko dla Polaków", „Bić parszywe szyby, cholera psiakrew!".

W tej chwili rozległ się brzęk tłuczonego szkła. Przez dziurę w wybitej szybie wystawowej wpadła do szlifierni duża cegła owinięta w papier.

Skarbnik odczytał napis wykaligrafowany na papierze, uśmiechnął się i podniósł w górę kieliszek pejsachówki.

— Poczciwe chłopaki! — zawołał (po żydowsku) z wyraźnem rozrzewnieniem Chaim! Siulim!

J. P.

Jednajcie nam nowych PRENUMERATORÓW.

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny Leon Czernek

Ceny ogłoszeń: 1 str. 200 zł., pół str. 100 zł, 1/4 str. 50 zł, ósemka str. 25 zł, szesnastka str. 15 zł. Drobne niewięcej niż 2 wiersze 1 zł. W tekście i przed tekstem 2 razy drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny rabat. Konto czekowe P. K. O. № 400.600

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki" Drukarnia „Nowość" Brzesko ul. St...